



Zielona Góra, 10.09.2018 r.

LIR – 283/2018/PS

**Pan
Wiesław Oleszek
Dyrektor Naczelny
Instytut Uprawy Nawożenia i
Gleboznawstwa
Państwowy Instytut Badawczy
w Puławach**

W związku z aktualną, utrzymującą się suszą rolniczą w województwie lubuskim oraz w nawiązaniu do Pana pisma z dnia 8 sierpnia br., znak sprawy: NAI/0623/64/2018 dotyczącego suszy w kukurydzy, Lubuska Izba Rolnicza chciałaby przedstawić co następuje i jednocześnie wnioskuję o ustosunkowanie się do przedłożonych wniosków.

Na lubuskich polach nadal panuje susza, a wśród rolników narasta niezadowolenie spowodowane nieodwracalnymi skutkami braku opadów na jakość i wysokość plonów w uprawach kukurydzy i buraków cukrowych, przy jednoczesnym braku ogłoszenia suszy dla tych upraw. Negatywne emocje jakie towarzyszą tej sprawie wywołały protesty wśród rolników w postaci blokowania drogi krajowej S3, a także akcję protestacyjną podczas Lubuskiego Święta Plonów 2018.

W ww. piśmie otrzymaliśmy informację, że „Instytut ogłasza wystąpienie suszy rolniczej, gdy obliczone wartości Klimatycznego Bilansu Wodnego (KBW) dla gminy są niższe od wartości krytycznych KBW określonych w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 22 marca 2017 r. w sprawie wartości KBW dla poszczególnych grup i gatunków roślin uprawnych i gleb”. Dalej czytamy, że „wystąpienie wartości krytycznej oznacza obniżenie plonów przynajmniej o 20% z powodu deficytu wody. To obniżenie plonów wyznaczane jest dla gminy dla danego roku w stosunku do plonów uzyskanych przy średnich wieloletnich warunkach pogodowych”. Takie wyliczenia są miarodajne przy latach z przeciętnymi warunkami pogodowymi, a nie skrajna suszą, jaka wystąpiła w tym roku. W momencie otrzymania Pana pisma, straty w kukurydzy już wynosiły ponad 50%, a dzisiaj

rolnicy, nie czekając na szacowanie i kosząc kukurydzę na ziarno, informują o średnich plonach rzędu 3-4 ton z 1 ha. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy mając świadomość nadzwyczajnej sytuacji, wręcz anomalii pogodowej, nie można było zweryfikować wartości branych pod uwagę przy ustalaniu suszy dla poszczególnych upraw? Skoro zbiór rzepaku był przeprowadzony w czerwcu, również zbiór zbóż był przyspieszony o minimum 2-3 tygodnie, łatwo przewidzieć, że przy utrzymującej się pogodzie, zbiór kukurydzy będzie również znacznie szybszy. Rolnicy nie pamiętają tak trudnego sezonu, w którym koszenie kukurydzy na kiszonkę rozpoczęło się w 1 dekadzie sierpnia, i w którym rzepak można było posiać po kukurydzy zachowując terminy agrotechniczne. Skoro wskaźniki i obliczenia naukowe okazały się zawodne, to dlaczego Państwo tak kurczowo trzymaliście się tych danych i nikt się nie pofatygował na lubuskie pola, mimo wielu telefonów, pism, zaproszeń i zapewnień, że plantacje schną?

Przez opieszałość i działania schematyczne, wynikające z przepisów, a mijające się z rzeczywistością dzisiaj wielu rolników z województwa lubuskiego jest w ekstremalnie trudnej sytuacji – często na skraju bankructwa z widmem kar wynikających z umów kontraktacyjnych na sprzedaż płodów rolnych. Wobec tego zwracamy się z pytaniem czy nadal stoicie Państwo na stanowisku, że w województwie lubuskim buraki cukrowe i kukurydza mają się dobrze i susza tym uprawom nie doskwiera?

Liczymy na pilną odpowiedź, która zniweluje negatywne nastroje panujące wśród rolników i złagodzi bardzo trudną sytuację w lubuskim rolnictwie.

Z poważaniem

PREZES
Lubuskiej Izby Rolniczej
Stanisław Myśliwiec

Do wiadomości:

- 1. Jan Krzysztof Ardanowski**
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
- 2. Władysław Dajczak**
Wojewoda Lubuski